

Andrzej Gomułowicz* 

RYSA NA OBLICZU TEMIDY¹

Streszczenie. Artykuł dotyczy tezy wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 4 listopada 2021 r., sygn. III FSK 3626/21, a także jej uzasadnienia. Koncentruje się na fundamentalnych wadach, a mianowicie na: 1) błędnym założeniu, że Krajowa Rada Sądownictwa jest organem konstytucyjnym samorządu sędziowskiego (przeczy temu treść art. 187 ust. 1 Konstytucji RP); 2) błędnym uznaniu, że odwołanie wybieranych członków Rady, sędziów przed upływem ich czteroletniej kadencji jest wadliwością postępowania, podczas gdy jest to jaskrawe i bezdyskusyjne złamanie art. 187 ust. 3 Konstytucji RP; 3) bezpodstawnym przyjęciu, że Prezydent RP ma prawne podstawy do prowadzenia własnego merytorycznego postępowania, które weryfikuje zgłoszone przez Radę kandydatury na stanowiska sędziowskie; 4) nieuprawnionym stawianiu znaku równości pomiędzy KRS a „nową KRS”; 5) wadliwym zastosowaniu testu Astradssona.

Słowa kluczowe: niezawisłość sędziów, niezależność sądów, pozycja ustrojowa i znaczenie Krajowej Rady Sądownictwa, artykuły Konstytucji: 10, 45, 173, 186 ust. 1, 187 ust. 1 i 3, demokratyczne państwo prawne, kompetencje Prezydenta RP w zakresie powoływania na stanowiska sędziowskie, test Astradssona

* Profesor nauk prawnych, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, e-mail: ag007gom@amu.edu.pl, <https://orcid.org/0000-0003-3062-0270>

¹ Tekst w formie publicystycznej ukazał się w dodatku do „Rzeczpospolitej” – „Rzecz o Prawie” z 1 lutego 2022 r., s. D3 oraz z 8 lutego 2022 r., s. D4.

1. TYTUŁEM WPROWADZENIA

Zgodnie z wyrokiem Naczelnego Sądu Administracyjnego (NSA) z dnia 4 listopada 2021 r., sygn. III FSK 3626/21: „Sędzia sądu administracyjnego bądź asesor sądowy w wojewódzkim sądzie administracyjnym, powołany do sprawowania urzędu przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, jest sędzią Rzeczypospolitej Polskiej i sędzią europejskim w rozumieniu art. 2 i art. 19 ust. 1 Traktatu o Unii Europejskiej (Dz.U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/30 ze zm.) oraz art. 6 ust. 1–3 TUE w związku z art. 47 Karty Praw Podstawowych (Dz.Urz. UE C 303 z 14 grudnia 2007 r., s. 1), a także art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.), także wówczas, gdy procedura poprzedzająca jego powołanie mogła być dotknięta wadami”.

2. *RES IUDICATA PRO VERITATE ACCIPITUR* (ULPIAN)

Rzecz osądzona nie jest prawdą przez sam fakt rozstrzygnięcia jej w sentencji wyroku. Zbliży się do prawdy, jeśli jest oparta na prawdziwych przesłankach.

Teza wyroku wraz z uzasadnieniem stanowi rysę na obliczu Temidy – dotknięta jest fundamentalną wadą. Uzasadnienie prawne („w rozumieniu art. 2, 19 ust. 1, 6 ust. 1–3 TUE, art. 47 KPP oraz art. 6 ust. 1 Konwencji”) nie pozostaje w merytorycznym, treściowym związku z tezą. W żadnym z tych artykułów nie ma słowa „sędzia” ani zwrotu „sędzia europejski”. Teza tworzy i uzasadnia złudę prawną, dowodząc, że wadliwość procedury powołania na stanowisko asesora/sędziego nie przekłada się na jej skuteczność. Wbrew argumentacji zawartej w tezie i uzasadnieniu wyroku wadliwość procedury nie ma „charakteru częściowego”. Jest to wadliwość całkowita. Paradoksalnie teza wraz z uzasadnieniem zwraca się przeciwko tym, którzy w tej procedurze uczestniczą. Nie stanowi bowiem gwarancji bezpieczeństwa prawnego, nie daje stabilizacji, pewności co do skuteczności i trwałości powołania na stanowiska asesora/sędziego. Ponadto teza wyroku oparta jest na błędnym założeniu, że Krajowa Rada Sądownictwa (dalej: Rada lub KRS) „jest organem konstytucyjnym samorządu sędziowskiego”. Przeczy temu treść art. 187 ust. 1 ustawy z dnia 2 kwietnia 1997 r. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej², który

² Dz.U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483, dalej: Konstytucja RP.

jednoznacznie wskazuje, że w skład Rady wchodzi przedstawiciele trzech – składających się na trójpodział – władz: Sejmu i Senatu, Prezydenta oraz sądów.

Sędziowie NSA błędnie przyjęli, że odwołanie wybieranych członków Krajowej Rady Sądownictwa, sędziów przed upływem ich kadencji należy traktować jako „wadliwość postępowania”, podczas gdy jest to złamanie art. 187 pkt 3 Konstytucji RP. Ponadto błędnie uznano, że Prezydent RP ma podstawy prawne do prowadzenia własnego merytorycznego postępowania, weryfikującego zgłoszone przez KRS kandydatury na stanowiska sędziowskie. Popołniono też oczywisty, a zatem jaskrawy błąd w analizie oceny skutków nieprawidłowości w procesie nominacji sędziów, powołując się na wykształcony w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (ETPCz) tzw. test Astradssona (wyrok ETPCz z dnia 1 grudnia 2020 r., Guðmundur Andri Ástráðsson v. Iceland, 26374/18).

3. KRAJOWA RADA SĄDOWNICTWA – STANIE NA STRAŻY NIEZALEŻNOŚCI SĄDÓW I NIEZAWISŁOŚCI SĘDZIÓW

Skład KRS, „a zwłaszcza skład uwzględniający także inne osoby niż sędziów, wskazuje, że jest to szczególny organ państwa, nie zaś organ samorządu zawodowego”³.

Skład Rady ma charakter mieszany. Oprócz przedstawicieli środowiska sędziowskiego obligatoryjny jest udział Prezesów Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego, przedstawicieli władzy wykonawczej (Ministra Sprawiedliwości i osoby powołanej przez Prezydenta RP) oraz władzy ustawodawczej (czterech posłów i dwóch senatorów). Sędziowie stanowią sześćdziesiąt osiem procent członków Rady: sześćdziesiąt procent jej składu to sędziowie powołani, a osiem procent z urzędu.

Konstytucyjne unormowania przyjęte w art. 186 Konstytucji RP oznaczają, że:

- 1) Rada, stojąc na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów, jest – z uwagi na swoją pozycję ustrojową – jednym z najważniejszych gwarantów wolności i swobód obywatelskich;

³ K. Szczucki, *Komentarz do art. 186 Konstytucji*, [w:] *Konstytucja RP. Komentarz do art. 87–243*, red. M. Safjan, L. Bosek, t. II, Warszawa 2016, s. 1115.

- 2) w świetle aksjologii przyjętej w Konstytucji RP niezależność sądów i niezawisłość sędziów to wartości naczelne w hierarchii wartości konstytucyjnych;
- 3) spośród konkurencyjnych wartości konstytucyjnie chronionych: a) sprawowania i zachowania władzy politycznej demokratycznie wyłonionych struktur (sejm, rząd) oraz b) zachowania standardów demokratycznego państwa prawnego (ustrojowa pozycja KRS) Konstytucja RP nadaje priorytet zasadzie demokratycznego państwa prawnego;
- 4) władza publiczna jest zobowiązana do respektowania postanowień art. 186 w związku z art. 187 Konstytucji RP, niezależnie od aktualnie wyznawanych przekonań partyjno-politycznych, ponieważ niezależność sądów i niezawisłość sędziów zawsze stanowi jednoznacznie określoną wartość konstytucyjną, a nie wartość określaną przez demokratycznie legitymowaną, w danym momencie sprawującą władzę większość polityczną;
- 5) fundamentalne, tj. podstawowe wartości sądownictwa – niezawisłość sędziów i niezależność sądów – stanowią rację istnienia KRS; są tym samym wartościami wyjściowymi, stanowią bowiem warunek *sine qua non* respektowania art. 173 Konstytucji RP, zgodnie z którym sądy są władzą odrębną i niezależną od innych władz;
- 6) Rada została stworzona w celu realizacji i ochrony gwarantowanych przez Konstytucję RP wolności i praw osobistych, wolności i praw politycznych, wolności i praw ekonomicznych, socjalnych i kulturalnych. Konstytucyjny zwrot „stanie na straży” musi być rozumiany jako rękojmia prawidłowej realizacji prawa do sądu, gwarantowanego każdemu w art. 45 Konstytucji RP. Zgodnie z art. 187 pkt 3 ustawy zasadniczej kadencja wybranych członków – sędziów Krajowej Rady Sądownictwa trwa cztery lata. Oznacza to, że tej grupy członków Rady nie można odwołać przed upływem czteroletniej kadencji. Odwołanie oznacza złamanie Konstytucji RP. Powołanie w to miejsce nowych członków – sędziów KRS też jest złamaniem Konstytucji RP.

Ustawa z dnia 8 grudnia 2017 roku o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw⁴ złamała art. 187 pkt 3 Konstytucji RP. Oznacza to, że „nowa KRS” nie ma konstytucyjnego mandatu do pełnienia swoich funkcji. Nie ma zatem konstytucyjnych kompetencji przypisanych temu organowi w art. 186 Konstytucji RP, a przede wszystkim kompetencji do skutecznego wnioskowania o powołanie sędziego.

⁴ Dz.U. z 2018 r., poz. 3.

W aspekcie prawnym, z uwagi na sposób ukonstytuowania się „nowej KRS” oraz sposób powołania jej sędziowskiego składu, dokonało się, i to w wymiarze systemowym, uzależnienie władzy sądowniczej od aktualnie sprawującej władzę większości politycznej. Tak ustanowiona „nowa KRS” nie gwarantuje prawidłowego egzekwowania zasady trójpodziału władzy wyrażonej w art. 10 Konstytucji RP, zwłaszcza w relacjach innych władz do władzy sądowniczej. I to powinno być oczywistością. Tymczasem w uzasadnieniu wyroku sędziowie NSA zastanawiają się nad tym, czy zmiany spowodowane ustawą o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw nie spowodowały tego, że Rada „mogła zostać częściowo wybrana w sposób wadliwy, biorąc pod uwagę sposób jej ukonstytuowania oraz powołania składu”.

4. PREZYDENT RP – KOMPETENCJE *STRICTE* FORMALNE CZY MERYTORYCZNA SAMODZIELNOŚĆ W POWOŁYWANIU NA STANOWISKO SĘDZIOWSKIE?

W pełni podzielam stanowisko sędziów NSA, że „zbyt daleko idące i nieuzasadnione konstytucyjnie byłoby założenie, że swoim działaniem Prezydent, w ramach realizacji konstytucyjnych lub ustawowych kompetencji, może konwalidować wadliwości (procedury, wydanego aktu itd.) powstałe na skutek działania innego organu państwa, którego funkcjonowanie, przez wzgląd na sposób obsady części składu personalnego (członków – sędziów), budzi uzasadnione wątpliwości co do zgodności z ustawą zasadniczą”.

Sędziowie trafnie dostrzegają istotną wadę w procedurze mianowania sędziego. Jednakże nie wskazują, a powinni, jakie ma to konsekwencje dla aktu mianowania sędziego. Zamiast tego poszukują argumentów na rzecz rozwiązania akceptującego, które tłumaczyłoby ten mankament w kontekście całej procedury mianowania sędziego. Dowodzą, że „Prezydent dokonuje własnej oceny wniosku formalnie przedłożonego mu przez Krajową Radę Sądownictwa” oraz „przestaje być związany wnioskiem Rady”, a to oznacza, „że Prezydent samodzielnie dokonuje merytorycznej oceny kandydatów, uznając, że nie jest związany konkluzjami wynikającymi z jedynie formalnego wniosku Krajowej Rady Sądownictwa w tym zakresie”.

Zasadnicza wątpliwość, która pojawia się w związku z argumentacją sędziów, jest następująca: Prezydent RP może podejmować działania tylko w granicach wyraźnie, jednoznacznie określonych co do formy, zakresu

i treści kompetencji. Tych kompetencji nie można domniemywać. Jest to jeden ze standardów konstytucyjnej zasady legalizmu (art. 7 Konstytucji RP). Sędziowie NSA nie wskazują na przepisy, które pozwoliłyby tak rozumieć kompetencje Prezydenta ustanowione w art. 144 ust. 3 pkt 17 ustawy zasadniczej. Kompetencja Prezydenta w takim zakresie, w jakim ujmują ją sędziowie NSA, jest zatem tylko przez nich domniemana. Wyjście poza granicę kompetencji ma charakter działania samoistnego, a więc z naruszeniem obowiązku działania na podstawie i w granicach prawa, czyli wbrew postanowieniom art. 7 Konstytucji RP.

Skoro zdaniem sędziów NSA Prezydent RP prowadzi własne postępowanie, merytorycznie weryfikujące uchwałę podjętą przez KRS, to czy:

- 1) jest zobowiązany do sformułowania uzasadnienia (faktycznego i prawnego) postanowienia o odmowie powołania na funkcję sędziego;
- 2) istnieje mechanizm sądowej kontroli postanowień Prezydenta o odmowie powołania sędziego?

Ponadto jeśli – jak twierdzą sędziowie NSA – Prezydent RP w pełni samodzielnie i niezależnie od uchwały podjętej przez KRS merytorycznie weryfikuje zgłoszone kandydatury na stanowiska sędziowskie, to:

- 1) po co istnieje postępowanie przed KRS, jaki ma sens i prawne znaczenie;
- 2) w jakiej relacji wobec siebie mają pozostawać te dwa tryby postępowania (postępowanie przed KRS i postępowanie przed Prezydentem RP);
- 3) czy te postępowania się nie dublują?

Uznanie, jak dowodzi argumentacja sędziów NSA, że wniosek KRS dotyczący mianowania konkretnego kandydata na stanowisko sędziego ma tylko rangę „rekomendacji”, prowadzić może zasadnie do wniosku, że KRS jest zbędna, a więc cały proces nominacji sędziowskich należy powierzyć Prezydentowi RP.

Przeszkodą w uzyskaniu nominacji sędziowskiej ma być – w ocenie sędziów NSA – to, że stałaby ona „w sprzeczności z wartościami konstytucyjnymi”. Jednakże nie wyjaśniono:

- 1) w jaki sposób i w jakiej formie te wartości mają być weryfikowane;
- 2) czy Prezydent RP nie uzyskuje w ten sposób niczym nieograniczonego, a więc w pełni arbitralnego prawa do mianowania na stanowisko sędziego kogokolwiek tylko zechce;
- 3) czy tak ukształtowany proces, zmierzający do nominacji sędziowskich, oparty został na obiektywnych i weryfikowalnych przesłankach;
- 4) czy kandydat, który ubiega się o stanowisko sędziowskie, z uwagi na taki sposób procedury, ma zagwarantowane bezpieczeństwo prawne.

Uważam, że tak ukształtowana prerogatywa Prezydenta RP, jaką w formie i treści proponują sędziowie NSA, niepodlegająca żadnej kontroli, w tym również społecznej, poprzez podanie do wiadomości publicznej motywów mianowania/odmowy mianowania konkretnej osoby na stanowisko sędziego, jest nie do pogodzenia ze standardem demokratycznego państwa prawnego.

5. JASKRAWY BŁĄD W ANALIZIE OCENY SKUTKÓW NIEPRAWIDŁOWOŚCI W PROCESIE NOMINACJI SĘDZIÓW (WYKSZTAŁCONY W ORZECZNICTWIE ETPCz TZW. TEST ASTRADSSONA)

Przywołanie orzecznictwa europejskiego co do konieczności badania *ad casum* każdego przypadku powołania sędziego w sytuacji, gdy istnieją szczególnie istotne i prawnie zasadne wątpliwości dotyczące prawidłowości procedury, skłania do zadania podstawowego pytania: „Czy tego rodzaju konieczność ma być standardem w demokratycznym państwie prawnym?”. Przecież trybunały europejskie traktują tego rodzaju sposób postępowania jako „prawną protezę” w odniesieniu do tych systemów prawnych, w których istnieją jaskrawe wadliwości co do procedury powołania sędziego – i to wadliwości o charakterze konstytucyjnym. Ponadto czy w przywołanych w uzasadnieniu wyroku orzeczeniach ETPCz Trybunał zawsze przyjmował, że braki proceduralne nie mają znaczenia dla powołania konkretnego sędziego? Przecież w sprawie Reczkowicz przeciwko Polsce (wyrok z dnia 22 czerwca 2021 r., sygn. 43447/19) ETPCz uznał, że uchybienia w powołaniu członków polskiej KRS były rażące i zatrzymał się tylko na pierwszym poziomie testu Astradssona.

W uzasadnieniu wyroku sędziowie NSA argumentują, że „sędziowie powołani w ramach procedury sprzed 2018 roku nie odmawiają orzekania z nowymi sędziami, co oznacza, że aprobują ich kompetencje do pełnienia funkcji sędziego/asesora sądu administracyjnego oraz nie widzą obawy naruszenia niezawisłości i bezstronności takich sędziów lub niezależności sądów, w których składzie orzekali”. W takiej formie i treści sformułowany argument o rzekomej akceptacji sędziów powołanych w procedurze przed „nową KRS” przez sędziowską społeczność jest chybiony. Zaskakujące jest bowiem to, że sędziowie NSA nie dostrzegli i nie ocenili znaczenia ustawy z dnia 20 grudnia 2019 roku o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw⁵.

⁵ Dz.U. z 2020 r., poz. 190.

Preambuła tej ustawy wskazuje na motywację przyjętych rozwiązań prawnych. I tak: uchwała się ustawę „w poczuciu odpowiedzialności za wymiar sprawiedliwości Rzeczypospolitej Polskiej [...] w poszanowaniu wartości demokratycznego państwa prawnego oraz niezależności i apolityczności sądów [...] szanując konieczność zagwarantowania przez Rzeczpospolitą Polską wolności i praw człowieka i obywatela gwarantowanych w Konstytucji”. I w imię ochrony tych wartości zakazuje się „nieuzasadnionego prawnie podważania statusu sędziego przez jakikolwiek organ władzy wykonawczej, ustawodawczej, sądowniczej, a także przez jakiegokolwiek osoby, instytucje, w tym innych sędziów”. Ten zakaz sformułowany jest jednoznacznie w art. 42a §§ 1 i 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych⁶ i brzmi następująco: „w ramach działalności sądów lub organów sądów niedopuszczalne jest kwestionowanie umocowania sądów i trybunałów, konstytucyjnych organów państwa oraz organów kontroli i ochrony prawa. Niedopuszczalne jest ustalenie lub ocena przez sąd powszechny albo inny organ władzy zgodności z prawem powołania sędziego lub wynikającego z tego powołania uprawnienia do wykonywania zadań z zakresu wymiaru sprawiedliwości”. Jednoznaczny jest też katalog kar dyscyplinarnych ujęty w art. 109 u.p.u.s.p. Karami za naruszenie art. 107 § 1 pkt 3 u.p.u.s.p., tj. za działania kwestionujące istnienie stosunku służbowego sędziego, skuteczność powołania sędziego lub umocowanie konstytucyjnego organu Rzeczypospolitej Polskiej, są: obniżenie wynagrodzenia zasadniczego, kary pieniężne, usunięcie z zajmowanej funkcji, przeniesienie na inne miejsce służbowe, złożenie sędziego z urzędu.

Nie potrafię zasadnie wyjaśnić, dlaczego sędziowie NSA zbyli milczeniem, a więc pominęli w ocenie testu Astradssona te rozwiązania ustawowe. Analiza tych rozwiązań pozwala na sformułowanie następujących wniosków. Po pierwsze, przyjęte zostały drastyczne rozwiązania ustawowe, które mają „zamknąć usta” sędziom i zniewolić do milczącego znoszenia haniebnych rozwiązań prawnych. Po drugie, regulacje prawne przyjęte w art. 9d, 42a, 107 oraz 109 ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw faktycznie znoszą sędziowską niezawisłość. Jej istota i sens sprowadzają się bowiem do tego, że sędzia podejmuje rozstrzygnięcie na podstawie własnej, a nie cudzej oceny faktów oraz w zgodzie ze świadomym, własnym, a nie narzuconym rozumieniem prawa. Po trzecie, L. Harper trafnie dowodziła,

⁶ Tekst jedn. Dz.U. z 2020 r., poz. 2072, dalej: u.p.u.s.p.

że jedyna rzecz, która nie podlega przegłosowaniu, to ludzkie sumienie. Tymczasem uchwalając tę ustawę, władza ustawodawcza uznała, że może przegłosować sędziowskie sumienie i „wyłączyć je”, stosując rozbudowany system kar.

6. *IUS EST A IUSTITIA APPELLATUM* – JAKO PODSUMOWANIE

W sali plenarnej posiedzeń Sejmu znajduje się płaskorzeźba sprawiedliwości autorstwa A. Żurakowskiego. Przypomina o tym, że sprawiedliwość to wyraźnie wysłowiona w preambule Konstytucji RP wartość, która musi stanowić kryterium oceny wszelkich działań władz publicznych, w tym ustawodawstwa, mającego realizować zasadę demokratycznego i społecznie sprawiedliwego państwa. Idea sprawiedliwości „ulotniła się” z sali plenarnej Sejmu w trakcie uchwalania zarówno ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, jak i ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw.

Sprawowanie sędziowskiej funkcji w Polsce, z uwagi na to, że władza publiczna – parafrazując B. Brechta – traktuje prawo jak „tratwy stary wrak”, staje się coraz trudniejsze. Niełatwo zatem skutecznie bronić niezależności sądów i niezawisłości sędziów, jeśli – albo w rzeczywistości, albo w odbiorze społecznym – władza publiczna niszczy niezależność sądów i niezawisłość sędziów, przyjmując regulacje prawne, które podważają porządek konstytucyjny w Polsce.

Amicus Plato, sed magis amica veritas – tę sentencję przypisuje się Arystotelesowi. Jej sens jest następujący: Platon jest mi przyjacielem, lecz większą przyjaciółką jest prawda. Nie ma przyjaźni bez prawdy, tylko przyjaciel może się na nią zdobyć, choćby nawet była gorzka.

BIBLIOGRAFIA

Szczucki K., *Komentarz do art. 186 Konstytucji*, [w:] *Konstytucja RP. Komentarz do art. 87–243*, red. M. Safjan, L. Bosek, t. II, Warszawa 2016.

A SCRATCH ON THE FACE OF THEMIS

Summary. The article concerns the assessment of the thesis of the judgment of the Supreme Administrative Court of November 4, 2021 (no. III FSK 3626/21) as well as its justification. It focuses on the fundamental flaws, namely: 1) on the erroneous assumption made by judges that the National Judiciary Council is a constitutional collegiate body (the content of Article 187 (1) of the Constitution contradicts this); 2) on the erroneous recognition that the dismissal of elected members of the Council, judges, before the end of their 4-year term of office, is a defect in the procedure, while it is a clear and indisputable breach of Article 187, paragraph 3 of the Constitution; 3) on the unsubstantiated assumption that the President of the Republic of Poland has legal grounds to conduct his own substantive proceedings, which will verify the candidates for judicial posts submitted by the Council; 4) on the unauthorized equation between the NCJ and the neo-NCJ; 5) on a faulty application of the Astradsson test.

Keywords: the independence of judges, the independence of the courts, the political position and importance of the National Judiciary Council, the meaning of Articles of the Constitution: 10, 45, 173, 186 act 1, 187 act 1 and 3, democratic state ruled by law, powers of the President of the Republic of Poland to appoint judges, Astradsson test